

Zagrożenie eksplozją składowiska odpadów

2 czerwca 2007

Rosyjskie składowisko odpadów z elektrowni nuklearnych, które znajduje 40 km od granicy z Norwegią w Zatoce Andriejewa przy Półwyspie Kolskim, w każdej chwili grozi ogromnym skażeniem środowiska – ostrzega norweska organizacja Bellona. Składowisko nawet grozi eksplozją.

Jak doniósł norweski dziennik "Aftenposten", przed groźbą nieobliczalnej w skutkach eksplozji powiadomiła władze Rosji państwowa agencja energii atomowej Rosatom. "Aftenposten" dotarł do raportu, w którym Rosatom ostrzega: "Nikt nie potrafi określić, kiedy może nastąpić wybuch, za kilka godzin, kilka dni czy za rok".

Składowisko w Zatoce Andriejewa kryje obok zużytego paliwa atomowego także fragmenty reaktorów okrętów podwodnych, elementy ich wyposażenia zawierające pierwiastki promieniotwórcze itp.

Działacze Bellony wzywają władze Norwegii, która od wielu lat współfinansowała zabezpieczanie składowiska, aby przy pomocy innych krajów Europy wymusiła na Rosji likwidację zagrożenia.

Informacja o zagrożeniu eksplozją w Zatoce Andriejewa stała się wiadomością numer jeden wszystkich norweskich mediów.

Jak poinformował Norwegów Aleksandr Nikitin, od lat monitorującej m.in. skutki atomowych poczynąń na północy Rosji, w najlepszym wypadku eksplozja obejmie jedynie skład prętów uranowych. Może to spowodować skażenie radioaktywne w promieniu 5 km. W najgorszym zaś wypadku wybuchnie całe składowisko. Skutków takiej eksplozji nie potrafimy jeszcze określić.

Źródło: [C.I.A.](#)